

Odważny projekt młodzieży lubartowskiej organizowany przez Instytut Pamięci Narodowej

Historie „Żołnierzy Wyklętych” – cz. II

Członkowie Koła Historycznego przy RCEZ w Lubartowie Andrzej Górny i Mariusz Brodzik pod kierunkiem nauczycielki, Doroty Bułgajewskiej-Muzyki, podjęli się odkrycia trudnej karty w historii powiatu lubartowskiego, w związku z udziałem w projekcie pt. „Kamienie pamięci – historie Żołnierzy Wyklętych”. Projekt jest organizowany przez Biuro Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Oto druga część cyklu udostępnionego przez młodych badaczy historii.

Dlaczego powstała partyzantka?

„(...) Jest faktem niezaprzeczalnym, że powodem powstania partyzantki były owe bezwzględne i krwawe metody komunistyczne. I tylko one. Jako żołnierz przywiązywałem zawsze wielką wagę do dyscypliny i nigdy nie zrobiłbym czegoś, co sprzeciwiałoby się rozkazom moich władz... ostatecznie wojna jeszcze nie zakończona, a stan wojenny usprawiedliwia niejednokrotnie postępowanie nawet ryzykowne. Trzeba więc robić, co dyktuje konieczność. Jeśli bym nawet uchylił się od brania udziału w partyzantce i innych od tego odciągał, to i tak istnieć i działać by ona musiała. Zbyt wielu ludzi zmuszonych było szukać schronienia właśnie w partyzantce.”

źródło: Pamiętnik, Z. Broński

Uskok - dowódca - żołnierz - człowiek

„Nocą z 14 na 15 maja 1944 r. na torze kolejowym Lublin – Chełm pod Minkowicami, przy wysadzeniu niemieckiego pociągu zginął ppor. „Bartosz” (Kazimierz Głowacki pełnił funkcję



„Leśni chłopcy” – oddział „Uskoka” wiosną 1946 r. (zdjęcie pochodzi ze zbiorów p. Jolanty Brońskiej). W pierwszym rzędzie cawary od prawej siedzi „Uskok”.

dowódcy jednej z trzech baz terenowych Kedywu, która mieściła się we wsi Zezulin przyp. red.) Wraz z nim zginął członek AL. Plut. „Czarny” (Zygmunt Lipiński - przyp. red.). Gwałtowny skurcz żalu chwycił mnie za gardło. O jakże ciężko tracić prawdziwego przyjaciela! Jaki żal, gdy taki żołnierz ubywa Ojczyźnie! „Bartoszu! Więc nie zaniechałeś zamiaru wejścia w porozumienie z AL i to cię zgubiło! ...Zwłoki „Bartosza” przewieziono na cmentarz w Kijanach w dwa tygodnie po wypadku. Pogrzeb odbył się nocą, jednak przy licznych udziałach społeczeństwa i podziemia, co było wyrazem sympatii, jaką cieszył się zmarły. Kochany przyjacielu! Twoje zniknięcie w wielu sercach odbiło się głębokim

żalem. Żałujemy Cię jako przyjaciela, Polaka i żołnierza, który mógł być wzorem dla innych. Zresztą dla wielu będziesz wzorem...” źródło: Pamiętnik, Z. Broński Głowacki Kazimierz ps. „Bartosz”

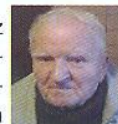
Walka bratobójcza

„(...) Prześladowania trwały nadal. Tysiące Polaków – którym dotychczas udaje się ująć z rąk siepaczy – zmuszonych jest karabinem, pistoletem i granatem bronić swego życia. Stąd

powstały „bandy”. Ale czy to są bandy i czy ludzi tych bandytami nazwać należy – osądzi społeczeństwo. W tym miejscu nadmienić należy, że są ludzie słabych charakterów, którzy wykorzystują obecne rozprężenie i chaos, na własną rękę uprawiają wszelkie akty porachunków osobistych, napadów dla korzyści własnej. Nie ma to nic wspólnego z oddziałami partyzanckimi, które starają się zwalczać tę plagę... My wiemy, że prowadzimy walkę bratobójczą i choć serce się kraje, choć sumienie się wzdryga, nie możemy jej unikać, bo nie jesteśmy jej prowokatorami...” źródło: Pamiętnik, Z. Broński

„To była głupota, żeby Polak – Polaka zabijał!”

Stanisław Puchacz ps. „Wróbel” był młodym, 18 – letnim żołnierzem walczącym w partyzantce Armii Ludowej w Lasach Parczewskich. Według relacji świadka dowództwo AL znajdowało się we wsi Bójki pod Ostrowem Lubelskim, a organizacja liczyła 245 partyzantów, w tym 150 Żydów. W partyzantce świadek walczył 7 miesięcy, w naszej rozmowie wspomina jedną z akcji w 1944 roku, w Brzeźnicy Bychawskiej, gdzie po informacji kolejarza napadli na pociąg osobowy i zabili 79 Niemców. Stanisław Puchacz w udzielonym nam wywiadzie wyjaśnia swoją sytuację w czasach, gdy był żołnierzem AL oraz stosunek do niego „Uskoka” i żołnierzy jego oddziału:



Stanisław Puchacz (foto: A. Górny)

„...tem tu narzeczoną, bo oni w nocy przychodzili i chcieli mnie zabić. Był okres, że byłem prześladowany przez Uskoka i matka z ojcem musieli mnie na 9 miesięcy do rodziny na zachód wysłać i dopiero te bandy Uskoka się uspokoiły. Oni byli przeciwni tym ludziom, którzy byli w partii, w Armii Ludowej. Gdy była zabawa w Spiczynie w 1944 roku, to zabili tam dużo partyjnych, milicjantów, w samym Jawidzu na przykład taki Słomka Jan zginął. Później, jak się to wszystko uspokoiło, to dopiero wróciłem do domu. Według mnie to była głupota, żeby Polak Polaka zabijał!”

W kolejnej, 3 części: „Cierpimy za sprawę ważniejszą od spraw rodzinnych...” – prześladowanie rodziny.

Nasza organizacja była przeciw Uskokowi. Musiałem wyjechać na zachód Polski, chociaż mia-

Opracowali: Dorota Bułgajewska – Muzyka, Andrzej Górny, Mariusz Brodzik (klasa IV Technikum Mechaniczne RCEZ Lubartów)

DRUKARNIA DAKO
Kozioł i Wspólnicy Sp. J. Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Asystent/ki Specjalisty ds. Zaopatrzenia

Do zadań wybranej osoby będzie należało:

- Realizowanie zamówień firmy zgodnie z zapotrzebowaniem i wymaganiami firmy
- Prowadzenie wewnętrznej dokumentacji obowiązującej w firmie
- Nadzór nad realizacją zamówień
- Prowadzenie czynności reklamacyjnych wobec dostawców – w zakresie wykonywanej pracy
- Wykonywanie innych prac z zakresu zaopatrzenia zgodnie z poleceniami przełożonych
- Współpraca z działem Sprzedaży

Wymagania i kompetencje:

- Wykształcenie wyższe kierunkowe – zarządzanie, logistyka
- Dobra znajomość obsługi komputera w zakresie pakietu MS Office
- Otwartość w kontaktach handlowych
- Samodzielność oraz dobra organizacja pracy własnej
- Umiejętności nawiązywania kontaktów oraz negocjacyjne
- Znajomość języków obcych – angielski lub niemiecki
- Mile widziane doświadczenia w Dziale Zaopatrzenia firmy produkcyjnej
- Mile widziane prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- Ciekawą pracę z doświadczonym zespołem w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego.

Aplikacje (CV i list motywacyjny) prosimy przysłać na adres: rekrutacja.dako@drukarnia-dako.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji” zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002r., Nr 101, poz. 923 ze zm.”